

Grzegorz Mnich

Stalinowska codziennosc

Łódź w latach 1949-1956



Stalinowska codziennosc

Łódź w latach 1949–1956



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ W PRL | PRL W ŁÓDZI

Grzegorz Mnich

Stalinowska codzienność

Łódź w latach 1949–1956



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Łódź 2019

Grzegorz Mnich – Społeczna Akademia Nauk
Katedra Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, 90-113 Łódź, ul. Sienkiewicza 9

RADA REDAKCYJNA

Łódź w PRL, PRL w Łodzi

Przemysław Waingertner – przewodniczący

członkowie: *Krzysztof Lesiakowski, Lilianna Świątek, Joanna Żelazko*

członkowie honorowi: *Hubert Bekrycht, Robert Sakowski*

RECENZENT

Stanisław Jankowiak

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Bogusław Pielat

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

PROJEKT OKŁADKI

Katarzyna Turkowska

Na okładce wykorzystano dwie fotografie: front – Na ul. Piotrkowskiej przy Białej Fabryce Geyera (WBP w Łodzi, sygn. 53048/45); tył – Panorama Łodzi (APŁ, sygn. Ł-III, 1/3)

© Copyright by Grzegorz Mnich, Łódź 2019

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.08928.18.0.M

Ark. wyd. 10,5; ark. druk. 14,75

ISBN 978-83-8142-435-6

e-ISBN 978-83-8142-436-3

<https://doi.org/10.18778/8142-435-6>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział I. Aparat represji	15
Stalinowskie „bezpieczeństwo”	17
Młodociani „przestępcy”	19
Farba i ulotka	21
Szeptana propaganda	23
Agenci w fabrykach	24
Wojna podjazdowa	26
Szukanie wroga	27
Donosiciele i pochlebcy	28
Sąd na zlecenie	29
Komisja z nadużyciami	31
Czerwoni dygnitarze z bezpieczeńką	32
Leninowska recepta na prasę	34
W służbie reżimu	37
Odwilż w propagandzie	40
Stępiony aparat	41
Rywalizacja na górze	42
Nowi włodarze miasta	44

Rozdział II. Dziennikarze – propagandowym ramieniem partii **47**

Łódź prasową stolicą	50
Z dziennikarzy w politruków	51
Sprawdzeni towarzysze	55
Kłopotliwa kadra	56
Od krosien do pióra	58
Czystki w prasie	60
Pozorny pracodawca	61
Pieniądze bez znaczenia	64
Ideologia przede wszystkim	66
Z legitymacją czy bez	68
Kto napisze więcej	69
Sądy koleżeńskie	70
Zawodowcy i amatorzy	71
Fabryczni korespondenci	75
Przywileje dziennikarzy	78
Życie towarzyskie	81
Idzie nowe?	85

Rozdział III. Cenzura myśli i słowa **87**

Cenzura po nowemu	89
Kadry i struktury	90
Strzec ustroju	93
W służbie propagandy	94
Blokada informacji	97
„Świeże oko”	99
Drażliwe tematy	100
Krytyka to sztuka	105
Sensacja nie przystoi	106
Kontrola przewencyjna	108
Dywersja w redakcji?	111
Partyjniacy z cenzorskimi nożycami	115
Odwilż w prasie	117
Na starych torach	120

Rozdział IV. Strajkować czy pracować? 123

Panie górą	125
Niebezpieczne włókno	127
Przodownicy systemu	128
Technologia z XIX wieku	130
Gdy zarobki za niskie...	131
Liczy się tylko produkcja	133
„Jest dobrze, a będzie lepiej”	134
Dla kogo praca	136
Pierwsze strajki	139
Wygaszanie protestów	141
Włóknarki na pierwszej linii	142
Brakuje chleba	143
Różowe okulary propagandy	144
Poddasza i sutereny	146
Wirtualne mieszkania	148
Obcy w domu	150

Rozdział V. Wielkie wizje – małe dokonania 153

Wielka Łódź	155
Fuszerki i dewastacje	158
Bałuty sypialnią Łodzi	159
Budownicze fiasko	160
Kanalizacja problemu	161
Deficytowa woda	163
Łaźnie i łazienki	164
Autobusy i tramwaje	165
Więcej światła	167
Wreszcie o zdrowiu	168
Zapomniane peryferia	172
Żłobki i tygodniowe przedszkola	173
Zdrowiej bez mięsa	175
Świąteczny dobrobyt	177
Z elementarzem na bakier	179

Inteligenckie ambicje	181
A po pracy...	183

Rozdział VI. Rok 1956 – nadzieje i złudzenia **187**

O roku ów!	189
Przywódca bez kultu	190
Balonowe inspiracje i realne protesty	192
Poznań z Łodzią, Łódź z Poznaniem	194
Sowieci do domu!	195
Uczelnie bez marksizmu	196
Sztuka nie tylko na traktorach	198
I znowu strajki	199
Towarzysz Wiesław	200
Znów wojna?	202
Sojusz robotniczo-studencki	203
Gomułkowskie ściągnięcie cugli	205
Rozczarowanie Październikiem	207
Aparatczycy trzymają się mocno	208
Zakończenie	213
Bibliografia	217
Indeks osobowy	225
Spis fotografii	233

Wstep

Okres stalinowski to wyjątkowo ponury czas w powojennej historii naszego kraju, z krwawymi represjami, wykonywanymi wyrokami śmierci na przeciwnikach politycznych, powszechną inwigilacją charakterystyczną dla totalitarnego państwa, zniszczeniem wszelkich demokratycznych form społecznego życia, wreszcie z nieudanymi eksperymentami gospodarczymi. Pod tym względem Łódź nie odbiegała znacząco od innych dużych ośrodków. A mimo to możemy mówić o specyfice życia w mieście nad Łódzką, wynikającej z włókienniczego charakteru metropolii, niskich zarobków generujących problemy społeczne, wyjątkowych w skali kraju trudności mieszkaniowych; a z drugiej strony z ambicji stania się ważnym ośrodkiem prasowym, kulturalnym i akademickim.

Łódź tylko przez chwilę skorzystała z sąsiedztwa Warszawy, przejmując tuż po wojnie rolę nieformalnej stolicy kraju. Ale dość szybko miasto opuściły centralne instytucje, a następnie wydawnictwa i teatry wraz ze znanymi ludźmi kultury i nauki, wracającymi do odbudowującego się grodu nad Wisłą. Łódź pozostawiona została sama sobie, bez środków na inwestycje w przemysł, drogi, budownictwo czy służbę zdrowia. Zarządzający miastem czerwoni baronowie albo nie chcieli, albo nie byli w stanie upomnieć się w partyjnej centrali o 600-tysięczną metropolię.

Mieszkańcy w tym czasie sprowadzeni zostali do roli robotników wykonujących plany produkcyjne, dlatego w oficjalnych przekazach poznajemy ich przede wszystkim – zgodnie z duchem epoki – przy warsztatach, we współzawodnictwie pracy. Jednak już tajne raporty Urzędu Bezpieczeństwa i dokumenty partyjne ukazują w innym świetle lokalną

społeczność, która tak łatwo nie dawała się zastraszyć rozbudowanemu przecież aparatowi represji. Robotnicy potrafili strajkować, upominać się o podwyżki nędznych pensji, chleb czy mieszkania. Ze szczególną determinacją o swoje prawa walczyły kobiety.

Życie codzienne to jednak nie tylko zakłady pracy. Dzięki dość bogatym archiwaliom i przekazom prasowym jesteśmy w stanie przynajmniej częściowo odtworzyć chociażby formy spędzania wolnego czasu w stalinowskiej Łodzi. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że ambicją partyjnej władzy, kształtującej nowe, komunistyczne społeczeństwo, było również kontrolowanie wypoczynku i organizowanie go tak, by przebiegał pod okiem instruktorów politycznych.

W owym czasie skuteczna propaganda była dla partii ważniejsza być może nawet od planów produkcyjnych. Plany zwykle zawodziły, a przekaz propagandowy można było formować do woli, wskazując cele, mobilizując mieszkańców, ale też budując wirtualną rzeczywistość. Stąd też tak istotna rola dziennikarzy i tworzonej przez nich codziennej prasy, będącej w latach czterdziestych i pięćdziesiątych głównym źródłem wiedzy dla społeczeństwa. Uzasadnione wydaje się zatem poświęcenie w niniejszej monografii dużej uwagi właśnie łódzkiemu środowisku dziennikarskiemu, prześledzenie ewolucji, jaką przeszło, stając się w pełni dyspozycyjnym i posłusznym narzędziem w rękach nowej władzy. Analiza propagandowego przekazu prasowego dostarcza ponadto bezcennego materiału o tamtych czasach.

W poszczególnych rozdziałach książki przedstawiona została struktura państwowego aparatu przemocy oraz skala represji wobec mieszkańców Łodzi i regionu; środowisko dziennikarskie realizujące konkretne, partyjne zadania, ale też status materialny żurnalistów, ich pochodzenie i wykształcenie; cenzura jako forma dławienia wszelkiej myśli i sposób na sterowanie społeczeństwem; robotnicy i ich próby przeciwstawienia się lokalnej władzy; warunki życia w ówczesnej Łodzi wraz z cenami artykułów, zarobkami, komunikacją czy mieszkalnictwem; październikowa „odwilż” 1956 r. i społeczne nadzieje na reformy ekonomiczne oraz polityczne, wreszcie koniec złudzeń związanych z ekipą Gomułki.

To właśnie w Październiku Łódź przeżyła niespotykany po wojnie zryw polityczny i kulturalny ferment, będący wyrazem protestu prze-

ciwko kanonom socrealistycznej sztuki. Dziesiątki tysięcy ludzi manifestowały w fabrykach i na ulicach niezadowolenie wobec dotychczasowej władzy, domagając się zmian personalnych, ale też krytykując sojusz ze Związkiem Radzieckim. Środowiskiem bardzo aktywnym w okresie październikowego wrzenia byli studenci, wspomagani niejednokrotnie przez kadrę naukową.

Niniejsza monografia powstała na podstawie materiałów archiwalnych z Archiwum Akt Nowych, Archiwum IPN w Łodzi, Archiwum Państwowego w Łodzi oraz Związku Lustracyjnego Spółdzielni Pracy w Krakowie. Szczególnie przydatne okazały się materiały łódzkiej cenzury przechowywane w AAN w zespole: Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk w Warszawie; teczki dziennikarzy w ZLSP w zespole Łódzkiego Wydawnictwa Prasowego; raporty funkcjonariuszy łódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa z łódzkiego IPN; akta partyjne w APŁ w Łodzi z zespołów: Komitet Łódzki i Komitet Wojewódzki PZPR. Publikację wzbogaciła również kwerenda łódzkiej prasy z lat 1949–1956 („Dziennik Łódzki”, „Express Ilustrowany”, „Głos Robotniczy” i „Łódzki Express Ilustrowany”) oraz oczywiście literatura przedmiotu. Niestety, z tego okresu nie zachowały się zapiski pamiętnikarskie ani inne dokumenty z epoki, nie będące wytworem aparatu partyjno-państwowego. Cennym uzupełnieniem publikacji są natomiast zdjęcia z tych lat, ilustrujące zmieniającą się Łódź, ważne dla ówczesnej władzy wydarzenia, ale zarazem obrazujące życie codzienne. Autorowi pozostaje wyrazić nadzieję, że różnorodność i wielowątkowość podejmowanych tematów, jak również emocjonalne podejście do poruszanych zagadnień stworzyły żywą narrację, która zyska uznanie Czytelników.



Rozdział I

Aparat represji

Wkroczenie do Łodzi w styczniu 1945 r. Armii Czerwonej oznaczało koniec okupacji niemieckiej, ale jednocześnie zapoczątkowało długoletnią dominację sowiecką. Upragniona wolność miała – zresztą w całym kraju – wyjątkowo gorzki smak politycznego zniewolenia i fizycznego terroru. Już w styczniu komuniści, popierani przez armię sowiecką, tworzą w Łodzi zręby nowej władzy administracyjnej, dla której siłowe wsparcie stanowi Milicja Obywatelska oraz szybko rozbudowywany aparat bezpieczeństwa. Sprawne obsadzenie kluczowych stanowisk zapewnia przejęcie władzy w mieście i zepchnięcie do opozycji innych ugrupowań politycznych. Kolejne lata to już eliminacja konkurencyjnych partii, rozprawienie się z podziemiem niepodległościowym, a wreszcie – stworzenie uzasadnionego poczucia zagrożenia i strachu w życiu zwykłych mieszkańców. Na straży kształtowania nowego obywatela – *homo sovieticus* stał urząd inspirowany niechlubnymi działaniami NKWD (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR – ros. Народный комиссариат внутренних дел СССР).

Stalinowskie „bezpieczeństwo”

W okresie stalinowskim to urząd bezpieczeństwa urósł do rangi najważniejszej instytucji w tworzonej na wzór sowiecki i przy pomocy sowieckich doradców aparacie represji. Po 1948 r. policja polityczna umacnia swoją pozycję i zaczyna dominować nad wojskowym i cywilnym sądownictwem, jednocześnie budując niezależność od władz pań-

stwowych. Próbuje się nawet „wymknąć” spod kontroli partyjnej, stając się „państwem w państwie”. Posługując się metodami tortur, powszechnych represji, aresztowań, działając poza prawem, stoi na straży nowego, komunistycznego ustroju¹.



Fot. 2. Grupa operacyjna funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej MO w Łodzi (IPN Łd, sygn. 5-1-40-9)

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Łodzi został powołany do życia od razu po wkroczeniu do miasta Armii Czerwonej, czyli w styczniu 1945 r. Za symboliczny można uznać wybór na jego siedzibę gmachu przy ul. Anstadta 7, w którym podczas II wojny światowej swoją katownię miało Gestapo. Budynek był już przystosowany do przetrzymywania i torturowania więźniów, wystarczyło zapełnić go „wrogami ludu”. Pierwszym szefem łódzkiego WUBP został Mieczysław Moczar². Kolejno tą, wywołującą powszechny strach, insty-

¹ A. Werblan, *Stalinizm w Polsce*, Warszawa 2009, s. 77–78.

² Sylwetkę Moczara przybliży K. Lesiakowski w książce *Mieczysław Moczar „Mietek”*. Biografia polityczna, Warszawa 1998.

tucją kierowali: Teodor Duda (1948–1951), Czesław Borecki (1951–1954), Stanisław Żydzik (sierpień–wrzesień 1954) i Teodor Mikuś (1954–1957). W Łodzi utworzono też Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, mający swoją siedzibę w budynku przy ul. Kilińskiego 156. Jednocześnie w województwie łódzkim działało kilkanaście powiatowych urzędów bezpieczeństwa.

Ta krwawa formacja, zwana paradoksalnie strukturami „bezpieczeństwa”, w okresie stalinowskim wciąż rozrastała się, przyjmując wielu nowych funkcjonariuszy. Trafiali tam sprawdzeni w bojach i pozbawieni skrupułów działacze, często z legitymacjami partyjnymi. Aparat bezpieczeństwa organizowany był na wzór radzieckiego NKWD zarówno pod kątem struktur, jak i bezwzględnych metod działania. Z funkcjonariuszami „bezpieki” współpracowali przy rozbijaniu zbrojnego podziemia żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW)³.

Jeżeli dodamy do tego jednostki milicji, zwanej „obywatelską”, podporządkowane nowej władzy Wojsko Polskie i stacjonujące na terenie kraju oddziały Armii Czerwonej, możemy mieć wyobrażenie o militarnej sile skierowanej do ujarzmienia polskiego społeczeństwa.

Młodociani „przestępcy”

W pierwszych latach po wojnie łódzki urząd bezpieczeństwa zaangażowany był w zwalczanie zbrojnego podziemia niepodległościowego oraz rozpracowywanie konkurencyjnych wobec PPR partii politycznych. Likwidacja oddziałów, nawiązujących do działalności AK, WiN czy NSZ nastąpiła w Łódzkiem do 1949 r., natomiast rozbięcie opozycyjnych partii – do Kongresu Zjednoczeniowego w grudniu 1948 r. Przełom lat czterdziestych i pięćdziesiątych to z kolei zwiększona aktywność konspiracyjnych organizacji młodzieżowych⁴. Rozpracowywanie nowych,

³ J. Żelazko, „Ludowa” sprawiedliwość. Skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi (1946–1955), Łódź 2007, s. 34–39.

⁴ Ilustrowana encyklopedia historii Łodzi, z. 11, Łódź 2015, s. 307.